

Brulińska, Anna

"Anatomia sekty", Andrzej Zwoliński, Kraków 1996 : [recenzja]

Studia Teologiczne 15, 386-387

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przedstawiciele filozofii zachodniej. Do tychże przedstawiciele autor zalicza min. Pitagorasa, Platona, Empedoklesa czy też Augustyna. Mondini nie poprzestaje na przedstawieniu tylko poglądów wyżej wymienionych filozofów, ale opisuje również kilka religii wschodnich, w których doktryna o metempsychozie (reinkarnacji) jest dogmatem. Pierwszy rozdział jest więc wprowadzeniem w zagadnienie kolejnych wcieleń duszy.

Część druga przedstawia doktrynę o wędrówce dusz w perspektywie zagadnienia człowieka w jego wymiarach duchowym, cielesnym i społecznym. Autor ukazuje w tym rozdziale, że myśl o reinkarnacji może istnieć tylko w powiązaniu z pojęciem osoby, i pojawia się ona tam gdzie bogactwo ontologiczne (człowieka?) tego pojęcia nie zostało jeszcze ujawnione, czy też przywrócone.

Mondini w tym rozdziale przedstawia człowieka jako konkretny byt ludzki, jako niepowtarzalny i jednorazowy byt duchowy i cielesny, przeciwstawiając się tym samym nauczaniu min. takich filozofów nowożytnych jak Hum, Kant, Fichte, Hegel, Schopenhauer. Filozofowie ci negowali złożoność substancjonalną osoby ze względów bądź gnozeologicznych, bądź metafizycznych. Autor nie wchodzi w polemikę z argumentacją poszczególnych myślicieli, lecz ogranicza się do podania powodów dla których nie powinno się podpisywać pod ich poglądami.

Część trzecia, ostatnia, podaje naukę Kościoła Katolickiego o wartości osoby i jej losów po śmierci. W poprzednich rozdziałach autor przedstawił teorię reinkarnacji, jak również przedstawił bogactwo ontologiczne pojęcia osoby we wszystkich jej wymiarach. Rozdział ten jest podsumowaniem wcześniejszych wywodów, w nim też następuje ukazanie iż dla niechrześcijan idea metempsychozy jest hipotezą racjonalnie nie uzasadnioną, jak również uzasadnienie że dla chrześcijan teoria o kolejnych wcieleniach duszy jest nie do przyjęcia ponieważ pozostaje ona w bezpośredniej sprzeczności z jednym z fundamentalnych dogmatów ich wyznania wiary : Oczekuję wskrzeszenia umarłych.

Książka ta nie jest adresowana do czytelników którzy nie mieli kontaktu z filozofią, jest napisana dość trudnym językiem i wymaga więcej niż tylko pobieżnych wiadomości z zakresu filozofii. Powyższa pozycja nie porusza w sposób dostateczny samego zagadnienia reinkarnacji czy też preegzystencji, tematy te są potraktowane dość pobieżnie. Duży nacisk natomiast autor położył na same pojęcie osoby, co może być spowodowane pragnieniem ukazania bogactwa tego pojęcia współczesnemu człowiekowi.

Robert Baldyga

Andrzej Zwoliński, *Anatomia sekty*, Wydawnictwo „Gotów”, Kraków 1996.

Współczesny świat, obfituje w różnego rodzaju powstające grupy, ogólnie określane mianem sekt, które zdają się rozmnażać niczym pączkujące drożdże, bazując na, tak to chyba można jedynie nazwać, naiwności, zaślepieniu, niewiedzy ludzi, zwłaszcza młodych. Zjawisko to nie jest obce także na naszym, rodzimym „gruncie”.

Pojawiają się różne sekty rozprzestrzeniające swoje zatrute „macki” na cały kraj. Trudno nie dostrzegać tego problemu i nie można nie podejmować prób walki, nie można udawać, że nic się nie dzieje i mieć złudną nadzieję, że zakończy się śmiercią naturalną. Nie pozwala na to coraz większa liczba ofiar. Nie możemy przyglądać się, gdy wielu wiernych, przeżywając taki, czy inny kryzys, włącza się w szeregi sekciarzy szukając zrozumienia, pomocy, sensu i celu życia.

Cenną pozycją, w związku z powyższym, jest *Anatomia sekty* ks. Andrzeja Zwolińskiego. Książka ta mogłaby służyć jako podręcznik „sektologii”, gdyż dokładnie, a zarazem w sposób przystępny dla czytelnika, wyjaśnia w 14 rozdziałach zjawisko sekt. Polecałaby ją wszystkim których interesuje to zagadnienie i chcieliby swoje wiadomości uszeregować, poszerzyć lub skonfrontować a także tym, których ten problem dotyczy bezpośrednio, tzn. których bliscy są członkami sekt.

Autor prezentuje termin sekta w powiązaniu z pojęciami kultu i religii. Próbuje dać odpowiedź na pytanie o przyczynę wzrostu popularności sekt we współczesnym świecie. Następnie klarownie, odwołując się do konkretnych przykładów, charakteryzuje strukturę sekt, sposoby funkcjonowania, rolę przywódcy oraz miejsce „szarego” sekciarza w owej machinie demoralizacji, zabijania godności, osobowości i człowieczeństwa. Podane przykłady działania poszczególnych sekt i ich „praw wiary”, śmieszą czasem naiwnością, z drugiej strony przerażają sposobami manipulacji człowiekiem od sugestii, przez środki chemiczne, na agresji kończąc. Niepojęte jest, że członkowie sekt nie zauważają, iż są wykorzystywani np. jako tania siła robocza. Szczególnie odrażające są praktyki nadużyć seksualnych, odzierające człowieka z godności, czyniące go moralnym „wrakiem”. Autor wskazuje też sposoby postępowania wobec osób, które przynależąc do jakiejś sekty, próbują uwolnić się, co jest zadaniem nielatwym, a czasem wręcz niemożliwym i kończącym się tragicznie.

Książka ta zdaje się być ostrzeżeniem, a jednocześnie apelem o czujność, bo „przeciwnik, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1P 5,8). Moim zdaniem mogłaby ona być też wspaiałym antidotum dla rozentuzjasmowanych „sektciarzy”.

Anna Brulińska

Randall N. Baer, o. Samuel Rouvillois, *W matni New Age. New Age - kultura i filozofia*, Wydawnictwo M i Rhema, Kraków 1996, ss. 431.

W ostatnich latach można zaobserwować rozszerzanie się wpływów zjawiska określanego anglojęzycznym terminem „New Age”. Trudno jest krótko a zarazem dokładnie sprecyzować, czym ono jest. Ogólnie mówiąc New Age to pseudoreligijny ruch, który zapowiada „nową epokę” (ang. „new age”). Określany bywa jako „nowoczesna wiara” w czarną magię, podkolorowany nauką i ekologią jest bardzo często lansowany przez mass media i inne środki propagandy. Wiele już napisano o zagrożeniach jakie niesie New Age. Jednak jest to temat ciągle aktualny. Zagrożenia wciąż są obecne, a co więcej narastają w zastraszającym tempie. Nic więc dziwnego, że raz po